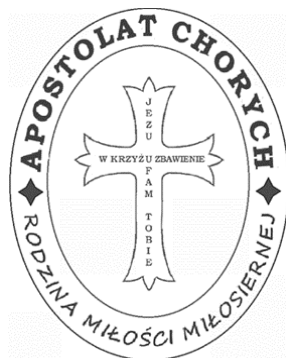


LIST DO CHORYCH I ICH RODZIN



APOSTOLAT CHORYCH ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO- KAMIŃSKIEJ

e-wydanie nr 342 – październik 2023



„List do Chorych i ich Rodzin” – biuletyn dla chorych odwiedzanych podczas domowych wizyt duszpasterskich w parafiach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
Materiały duszpasterskie Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiej do użytku wewnętrznego

Wydawca

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Szczecińsko-Kamieńskiejul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin, tel. 91 454 22 92

Redakcja i korekta

Ks. dr Andrzej Zaniewski
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
e-mail: wdkm@kuria.pl

Referent Duszpasterstwa Chorych

Ks. Robert Bałuka
e-mail: baluka.robert@gmail.com

Przygotowanie tekstów

Elżbieta Palczak

Na okładce

Obraz Matki Bożej Pompejańskiej ze św. Dominikiem i św. Katarzyną Sieneńską

Artykuły i materiały prosimy przysyłać na adres

Wydział Duszpasterski, ul. Papieża Pawła VI nr 4, 71-459 Szczecin e-mail:
wdkm@kuria.pl
lub
Elżbieta Palczak, ul. Dąbrowskiego 10B/2, 73-120 Chociwel
e-mail: elapalczak@gmail.com

MIESIĄC MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ

Kolejny październik w naszym życiu – miesiąc różańca. Często się słyszy, że różaniec jest bronią przeciwko złu. Jest bronią, która nie rani, nie zabija i nie przynosi bólu lecz daje pokój, ożywia w sercach miłość i wiarę. O modlitwie różańcowej, skutecznym narzędziu walki ze złem, przypomina Matka Boża w objawieniach, m.in. w Lourdes i Fatimie. „**Najświętsza Maryja Dziewica w czasach, w których żyjemy, nadała tej modlitwie szczególną wartość. Niezależnie od tego z jakimi problemami się borykamy: stałymi bądź tymczasowymi, czy dotyczą życia publicznego czy prywatnego, każdy z nich może rozwiązać różaniec. Nie ma trudności, która nie zostałaby wyjaśniona przez tę modlitwę**” - *święta Łucja dos Santos z Fatimy*.

Odmawiając różaniec – w naszych kościołach, kaplicach, w domach, w szpitalach i w wielu innych miejscach jednoczymy się duchowo. Z różańcem w ręku módlmy się „jeden za drugiego”.

ROZWAŻANIA TAJEMNIC RÓŻAŃCOWYCH

(napisała Basia Polińska)

TAJEMNICE RADOSNE

Tajemnica Pierwsza – Zwiastowanie NMP

Może się zdziwiłaś, że to właśnie TY! – zasłużyłaś, by Jego Matką być.

Bóg właśnie Tobie powierzył Swego Syna – a TY przecież jesteś taka zwyczajna Dziewczyna.

I nie ma w Tobie nic niezwykłego oprócz miłości do Najwyższego.

Maryjo, dziękuję Ci za Twoje „Fiat”.

Miriam Tyś Dziewczyną nieskażona winą.

Twe zwyczajne życie

nagle się odmienia,
kiedy Archaniola słyszysz pozdrowienia.
W Twoich oczach przestrach i wiele zdziwienia
Czemu Bóg się zniża
Do Swego stworzenia?
Świat Boski i ludzki łączą się w Tobie,
by mógł się narodzić Zbawiciel, Bóg – Człowiek.

Tajemnica druga – Nawiedzenie Świętej Elżbiety

Ty szłaś z Jezusem pod swym sercem do domu Elżbiety.
Pan przyjdzie też do mnie – wiem to na pewno,
by moje serce Swą łaską pokrzepić.
Nie ma we mnie tyle siły Bożej
ani łaski, której źródło znajduję w Tobie.
Chociaż, jak Ty Jezusa w sobie noszę,
to przecież jestem grzeszny człowiek.

Tajemnica trzecia – Boże Narodzenie

Betlejem budzi się ze snu,
bo czas radości nastał.
Dziś Maryja Dziecię zrodziła tu!
i nie ma nigdzie tak szczęśliwego miasta.
Gwiazdo Betlejemska zalsnij już
Niech zabrzmiały chóry anielskie,
bo na ziemi narodził się Król.
Nie w pałacu, lecz w ubogiej stajence.
Królewskie Dziecię bez bogatych szat.
W maleńkich dłoniach dzierży władzę
nad światem i każdym z nas.
Wszchemocny Bóg, a kruchy jak opłatek.
Betlejem – Miasto Chleba

ty każdy głód zaspokoisz
Do owych bram dziś przygarniasz
wszystkich ludzi dobrej woli.

Tajemnica czwarta – Ofiarowanie Jezusa w świątyni

Do świątyni z Dzieciątkiem w ramionach wchodzisz Matko, nie-
zauważona.

Syna Swego Ofiarujesz Stwórcy.

Od innych kobiet niczym się nie różnisz.

A Symeon pod natchnieniem Ducha mówi, że to Dziecko jest
zbawieniem.

I dziękuje Najwyższemu, że pozwolił ujrzeć Je.

A do Ciebie, Matko rzekł:

Duszę Twą przeniknie miecz,

aby na jaw wyszły

Wielu serc zamysły.

On tak mały po ludzku nic zrozumieć nie mógł,

lecz Serce Boskie nierówne sercu człowieczemu.

Matko, te słowa wiernie w Swym Sercu rozważasz i chowasz.

Tajemnica piąta – Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

Po trzech dnia Go znajdujesz z Józefem w świątyni.

Na Twoje pytanie: „Synu czemuś to nam uczynił?”

Odpowiada: „Czy nie wiecie tego, że powinienem być w Tym,
co należy do Ojca Mojego”.

Maryjo na drogach życia nie pozwól nam zgubić Jezusa.

Naucz Go szukać, tak jak Ty wytrwale.

Chociaż szukaniem trzeba się natrudzić,

by w świątyni serca z radością Go znaleźć.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Tajemnica pierwsza – Chrztost Pana Jezusa w Jordanie

Stoi Jezus nad Jordanem - oto Boży jest Baranek.
Dzieje się rzecz niesłychana – chce dziś przyjąć chrztost od Jana.
Jan się nie chce na to zgodzić – „Jezu to się tak nie godzi”.
Jezus mówi: „Pozwól Janie niech się wola Moja stanie”,
by wszystko co sprawiedliwe, stało się dzisiaj możliwe.
Otworzyło się niebo,
i Duch zstąpił na Niego.
Ojciec o Nim świadectwo wydaje,
że w Nim ma upodobanie.

Tajemnica druga – Wesele w Kanie Galilejskiej

Galilejska Kana – radość niesłychana.
Mówi Matka do Syna: „Nie mają już wina”
On Jej odpowiada: „czy Moja lub Twoja Niewiasto, to jest sprawa?
Jeszcze nie wybiła moja godzina”.
A Ona – Jego odpowiedzią nie zrażona.
Jej ufność wyraża się w słowie:
„zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.
Za Matki przyczyną,
Syn przemienia wodę w wino.

Tajemnica trzecia – Głoszenie Królestwa i wzywanie do nawrócenia.

Chodziłeś Panie po ziemi jak Człowiek.
Wzywałeś do nawrócenia, bo nie chciałeś utracić,
żadnego ze Swego stworzenia.

A my jak owce zabłąkane,
A my jak zagubione drachmy...
Ty wciąż nas szukasz niestrudzenie.
Do końca, aż po dzień ostatni.
Większa jest radość Boga w niebie
z grzesznika, który się nawraca,
niż z tych co są przy Tobie blisko,
bo wciąż z miłością przebaczasz!

Tajemnica czwarta – Przemienienie Pana Jezusa na Górze Tabor

Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana
weszli na górę, tam wobec nich się przemienił,
a postać Jego stała się świetlana.
Piotr do Jezusa tak rzekł: „**Panie dobrze nam tutaj jest**”.

Tajemnica piąta – Ustanowienie Eucharystii.

Chciałeś zostać z nami,
choć nie jesteśmy aniołami.
Skryłeś się w kawałku chleba,
choć Twa chwała sięga nieba.

Jak to możliwe, pytam wciąż siebie,
że Ciebie – Boga odnajdję w Chlebie.
Tyś Pan wszechświata i nieskończoności,
a chcesz żyć z nami w zażyłej bliskości.

TAJEMNICE BOLESNE

Tajemnica pierwsza – Modlitwa w Ogrójcu

Modli się Jezus w Ogrójcu
krwawym potem się poci.
Oto ludzi zapłata:
za tyle serca, dobroci.
Wznosi do Ojca Swe oczy
w ostatniej godzinie życia.
Jezus prosi i woła:
„Ojczy, niech Twoja stanie się wola”.
Jeśli chcesz, by tak się stało,
przyjmuję ten krzyż cierpienia,
kielich wybawienia.
Jeśli chcesz odwróć ode Mnie tę straszną mękę,
zabierz ode mnie tę udrękę.

Tajemnica druga – Biczowanie Pana Jezusa

Jezu ubiczowany
kto policzy Twoje rany?
Kto boleść Twoją poczuje,
tylko ten, kto Cię miłuje.

Patrzę na Twe Świąte Ciało,
które w strzepy się porwało.
Gdybyś nas tak nie ukochał
nie dał byś się tak zdruzgotać.

Tajemnica trzecia – Cierniem ukoronowanie

Stoisz Jezu w cierniowej koronie
krew spływa na Twoje skronie.
Nie ma żadnej winy w Tobie.
Piłat mówi: „Oto Człowiek”.
Chociaż Go nie przypominasz,
ledwie się na nogach trzymasz.
Utraciłeś Swoje piękno
stałeś się zwykłym przestępcą.
Boże, czy Twoje cierpienie,
będzie moim nawróceniem?
Czy w Obliczu Cierpiącego
ujrzę Miłość Pana mego?

Tajemnica czwarta – Droga Krzyżowa Pana Jezusa

Na Swojej drodze krzyżowej
spotkałeś bliskich ludzi
tych, którzy za Tobą szli,
by Ci w cierpieniu ulżyć Ci.
Popatrz, tam stoi Twoja Matka -
Ona zawsze przy Tobie stanie,
bo takie właśnie jest matczyne kochanie.
Szymon Cyrenejczyk – Twój krzyż dźwigał jako pierwszy.
Odważna Weronika - otarła Twoją twarz chustą.
Płacząca niewiasta – nad losem Twym współczująco roniła łzy.
Tyle serc, tylko Tobie znanych bezimiennych w tłumie,
którzy za Tobą idą w tej najcięższej drodze.
Tylko ten, kto był doświadczony cierpieniem zrozumie.

Tajemnica piąta – Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu

Znów widzę dziś Golgoty szczyt, a na nim krzyż z Jezusem
i wiem, że nikt nie kocha mnie, tak jak On.

I wiem, że muszę wziąć swój krzyż
i iść z nim za moim Panem.

I choćby on me siły rwał, ja przecież nie ustnę.

Cel mej wędrówki w „górze” tkwi, tam Jezus na mnie czeka.

TAJEMNICE CHWALEBNE

Tajemnica pierwsza – Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Niewiasty trzy do grobu szły.

Niosły ze sobą wonności
to wyraz ich miłości.

Kiedy nad grobem stały

zjawił się Anioł biały

„Czemu szukacie Żyjącego
czy nie wiecie tego, że Pan Zmartwychwstał?

A one tą nowiną zaskoczone,

czy mają wierzyć w słowa te.

Zapomniały, że tylko Bóg

może uczynić taki cud.

Niech Cię nie szukam w pustym grobie,

biegnąc jak Maria Magdalena.

Nie pozwól, żebym zapomniała,

że Ciebie Jezu już w nim nie ma.

Po Twojej męce z grobu wstałeś,

bo mocą Boga zmartwychwstałeś.

I tego chcesz dla mego ciała,

bym nigdy już nie umierała.

Tajemnica druga – Wniebowstąpienie

Wierzcie w Boga Wszechmocnego,
także w Syna Jedynego,
bo w Domu Ojca Jego jest mieszkanie dla każdego.
Znacie drogę dokąd idzie.
On jest Droga, Prawda, Życie!
Kto zobaczył Syna raz
ten i Ojca widzi twarz.
Oni tworzą Jedno z Sobą
wraz z Duchem Trzecią Osobą.

Tajemnica trzecia – Zesłanie Ducha Świętego.

Duchu Święty, Obietnico
Śnieżnobiała Gołębico.
Darzysz łaską siedemkroć,
bo jest Boża Twoja Moc.
Nią obdarzasz kogo chcesz,
w Swej mądrości wszystko wiesz.
Ty uzdrawiasz i pocieszasz.
Obumarłe z grobu wskrzeszasz.
Pokój Swój rozlewasz wokół
i Światłością jesteś w mroku.
Zmywasz wszystko co nieświęte,
by czystością lśniło serce.
Umocnij naszą wiarę,
by stała jak na skale.
Nadzieję wciąż w serca wlewaj
i miłością je rozgrzewaj.
Wszędzie tam, gdzie Ty przychodzisz

wszystko się do ŻYCIA rodzi.

Tajemnica czwarta – Wniebowzięcie Matki Bożej

Nie chciał Syn, by Twoje Ciało
w grobie śmierci pozostało.
Wraz z Twoją duszą świętą
uczynił Cię wniebowziętą.

Bramo Niebieska
otwórz rajske wrota
świętym i grzesznikom
tym, którzy bezgranicznie
na Twe wsparcie liczą.

Tajemnica piąta – Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

Za Twoje cierpienia Bóg Ci wynagrodził
i Królową ustanowił.
Nieba, ziemi Pani
my Twój poddani.
Wszyscy jesteśmy Twoimi dziećmi.
Swą modlitwą przemień nas na nowo.
Przecież nie przestajesz być Matką,
choć jesteś Królową.
Królowo Pokoju
wyzwól nas od wojny,
by każdy naród żył z Bogiem.

DZIEŃ PAPIESKI

„Jan Paweł II. Cywilizacja życia”

– hasłem XXIII Dnia Papieskiego

Każdego roku, w niedzielę poprzedzającą wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, w całej Polsce obchodzony jest Dzień Papieski. Wierni gromadzą się na nabożeństwach modlitewnych, medytacjach oraz konferencjach poświęconych nauczaniu Ojca Świętego, aby wspólnie oddać hołd. Dzień Papieski w każdym roku jest wyznaczone hasło. W tym roku Dzień Papieski będzie obchodzony po raz XXIII 15 października, jego hasło brzmi: „**Św. Jan Paweł II Cywilizacja życia**”.

„Kultura życia z kolei tworzy cywilizację miłości. Jakie to ważne dzisiaj, kiedy za naszą wschodnią granicą toczy się walka o ocalenie życia (jeśli tak będzie jeszcze w październiku 2023), o prawo do życia w wolności i w pełni właściwej dla miłości. Św. Jan Paweł II przestrzegwał, że losy naszej cywilizacji zależą od wyniku trwającej konfrontacji między kulturą życia a kulturą śmierci. Przy czym ta druga „kultura” zasługuje na ujęcie w cudzysłów, gdyż jest dokładnym przeciwieństwem tego co to słowo oznacza.

Św. Jan Paweł II wskazał konkretne środowiska, w których cywilizacja życia znajduje swój najbardziej żyzny grunt. Są nimi: rodzina, dzieci i młodzi. Pierwszym i najważniejszym z nich, zdaniem Papieża Rodziny, jest rodzina. Choć i w rodzinie może dochodzić do bolesnego zderzenia cywilizacji życia z cywilizacją śmierci. Pisał o tym w Liście do Rodzin (nr 10). Papież zdaje sobie sprawę z tego, że „dziecko oznacza dla rodziców nowy trud, nowy zasób potrzeb i kosztów. Stąd też pokusa, ażeby go nie było”. Czasem postrzega się dziecko nie jako dar, ale jako kogoś, kto przychodzi zabierać, zajmując miejsce któregoś i tak coraz mniej jest na świecie.

W ten sposób także dzieci stają się przekazicielami Ewangelii życia. Przyczyniają się do szerzenia cywilizacji życia. Ewangelia życia staje się niemal Ewangelią dziecka. „Ewangelia jest głęboko przeniknięta prawdą o dziecku. Można by ją nawet w całości odczytywać jako

Ewangelie dziecka”. Te słowa napisał w liście do dzieci blisko 75-letni wówczas papież.

Ewangelia dziecka staje się tym samym drogą szerzenia cywilizacji życia. Przywykliśmy sądzić, że zadaniem dorosłych jest ukazywanie dzieciom sztuki życia. Tymczasem może być też odwrotnie: dzieci też mogą czegoś nauczyć dorosłych. Jezus stawia dziecko jako wzór cech, które otwierają także dorosłym drogę do pełni życia w Królestwie Niebieskim. Cechy, które powinny charakteryzować dorosłych, znajdują się w sposób naturalny w dzieciach. Oto ich lista: „Niebo jest dla tych, którzy są tak prości jak dzieci, tak pełni zawierzenia jak one, tak pełni dobroci i czystości” (Jan Paweł II List do dzieci).

Niezwykły urok bije ze słów, którymi Jan Paweł II określał dzieci w czasie Jubileuszu Rodzin w obchodzonym w Rzymie 2000 roku. Porównał dzieci do „wiosny rodziny i społeczeństwa”. Jakkolwiek trudno nam wczuć się w klimat tego porównania w samym środku jesieni, to jednak spróbujmy poczuć coś z jego smaku. A jest nim genialne w swojej intuicji zestawienie wiosennej pory roku i okresu dzieciństwa. O ile wiosna kojarzy się z „atmosferą pełną życia, kolorów, światła i śpiewu”, to dzieci noszą je w sobie w sposób spontaniczny i naturalny. Wiosna, jako pora rozkwitu życia, jest nośnikiem nadziei. Także dzieci są „nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. Przychodząc na świat, przynoszą z sobą orędzie życia, które wskazuje na pierwszego Stwórcę życia”.

Nie sposób w tym miejscu nie zadać pytania? Czy ktoś z takim pietyzmem i delikatnością kontemplujący urok dzieciństwa mógł dopuścić się zaniedbań w kwestii ochrony skrzywdzonych dzieci, o co bywa dziś oskarżany? Czy papież tak głęboko zanurzony w „Ewangelii dziecka”, mógł przyzwalać na zabijanie życia wiary w sercach dzieci niosących orędzie życia?

Po okresie dzieciństwa przychodzi młodość, a wraz z nią nowe szanse szerzenia cywilizacji życia. Młodość jest tym etapem życia w którym szczególnie mocno dochodzi do głosu „potencjalność

konkretnego człowieczeństwa, w którą wpisany jest jakby cały projekt przyszłego życia”. W „Liście do młodych” (1985), z którego pochodzą te słowa, Jan Paweł II występuje także jako prawdziwy ambasador polskiej kultury. Młodzi z całego świata mogli wyczytać krótki epigramat Zygmunta Krasińskiego o młodości: „młodość ... jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały”, gdyż „kształt, jaki nadaje ona konkretnemu człowieczeństwu każdego młodego człowieka utrwała się w całym życiu”.

W młodych drzemie szczególnie silna „wola życia”, w ich marzeniach i nadziejach. Stąd prośba papieża, aby młodzi stawali się "prorokami życia": „Bądźcie prorokami słowem i czynem, buntując się przeciw cywilizacji egoizmu, która często traktuje człowieka jako narzędzie zamiast jako cel, deptając jego godność i uczucia w imię korzyści materialnej” (Orędzie na Orędzie na XI Światowy Dzień Młodzieży, Rzym 1996). Powtórzy to wezwanie w Orędziu na Dzień Młodzieży 5 lat później. Sam będąc już w podeszłym wieku papież docenił typowe dla młodego wieku pragnienia życia czystego, pięknego, spełnionego: „Drodzy młodzi, niech was nie zadowala nic co jest poniżej najwyższych ideałów! Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy rozczarowani życiem nie słyszą głębszych i bardziej autentycznych pragnień ich serca. Macie rację gdy nie godzicie się na nijakie rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was umniejszają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdołacie uniknąć przeciętności i konformizmu, tak rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie”.

Widzimy z tego pobieżnego przeglądu, jak różnorakie środowiska i etapy szerzenia cywilizacji życia dostrzegają św. Jan Paweł II. To jest zadanie rodziny, to jest piękno dzieciństwa i projekt do urzeczywistniania przez młodych. Ponieważ Bóg powierza człowieka człowiekowi, każdy człowiek jest stróżem swego brata – napisze Jan Paweł II w pierwszych numerach encykliki *Evangelium vitae*. O ileż bardziej wszyscy jesteśmy wezwani, „aby kochać i szanować życie każdego człowieka oraz dążyć wytrwale i z odwagą do tego, by w naszej epoce, w której mnożą się zbyt liczne oznaki śmierci, zapanowała wreszcie nowa kultura życia, owoc kultury prawdy i miłości”.

NIEDZIELNE ROZWAŻANIA EWANGELICZNE

XXVI Niedziela zwykła (1.10.2023) Mt 21, 28-32

Jezus daje nam kolejną przypowieść, przez którą objawia prawdę o sobie i o nas. Kiedy patrzymy na tych dwóch synów z Ewangelii zastanawiamy się ich postawie. Rozważmy, jak my byśmy zareagowali na takie wezwanie: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”. Pytanie z którym tych dwóch synów porównuję swoje zachowanie – czy deklaruję pomoc? Czy kończy się tylko na chęciach, pobożnych pragnieniach? Ale czy są konkretne działania? Jak jest moja odpowiedź na Boże wezwania?

Dzisiejsza przypowieść ukazuje nam, że najważniejszym warunkiem wejścia do królestwa Bożego jest pełnienie woli Bożej naszym czynem, a nie tylko słowami. „Podejdz dzisiaj i pracuj w winnicy”.

Do czego dzisiaj Bóg mnie wzywa? Jak pracuję w winnicy? Czy pełnię wolę Bożą? Co jest moją winnicą?

XXVII Niedziela zwykła (08.10.2023) Mt 21, 33-43

Dzisiejsza Ewangelia zaprasza nas do spojrzenia i pochylenia się nad przypowieścią o winnicy Pańskiej. Właściciel winnicy – Bóg daje w dzierżawę Winnicę. Tą winnicą jest Kościół – „jeden, święty, powszechny i apostołski”. Jesteśmy dzierżawcami, a Bóg patrzy na to w jaki sposób uprawiamy.

Co czynię w mojej winnicy (konkretnej wspólnoty)? Pan Bóg oczekuje owoców dobra. Czy nie buntuję się przeciwko Właścicielowi? Jak się angażuję w życie Winnicy? Czy swoje obowiązki i zadania wykonuję sprawiedliwie, we wzajemnej miłości i trosce o drugich? Jak traktują swoją winnicę życia? Cóż po trwaniu w Winnicy, jeśli nie korzystam z narzędzi, które dał Gospodarz.

XXVIII Niedziela zwykła (15.10.2023) Mt 22, 1-14

Uczta weselna – obraz przedstawiający naszą relację z Bogiem i z drugim człowiekiem. „Królewska uczta” symbolizuje ucztę życia wiecznego, na którą mają wstęp biedni, uciskani, grzesznicy. W Chrystusie zaprosił nas na ucztę weselną. Królestwo Boże, to sprawiedliwość, pokój i radość.

Naszym postępowaniem możemy przyjąć to zaproszenie albo je odrzucić. Czy przyjmiesz Boże zaproszenie?

XXIX Niedziela zwykła (22.10.2023) Mt 22, 15-21

„Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. Co oddać światu - oddajemy światu to, co należy do życia na tym świecie.

Co oddać Bogu - oddajemy Bogu to, co należy do Boga – wdzięczność i cześć, bo świat od Niego pochodzi. Żyć w wolności i braterstwie, odrzucając wszystko, co się sprzeciwia godności Dziecka Bożego.

Wierzący w Pana, bez względu na cenę kierują się prawdą, czy oddają każdemu, co mu się należy?

XXX Niedziela zwykła (29.10.2023) Mt 22, 34-40

Jezus zostawia nam dwa wielkie przykazania – jest to wielki nakaz miłości. Najważniejsza jest miłość – masz kochać Boga całą swoją duszą, całym swoim życiem, umysłem a bliźniego swego jak siebie samego. Bóg jest miłością, stworzył nas z miłości i dla miłości. Odkupił i zbawił z miłości, posyłając Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne. Z Jego miłości, narodziliśmy się na nowo i miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany.

Dzięki Duchowi Świętemu miłujemy Boga z całego serca, a braci tak, jak umiłował nas Chrystus. Czy napełniam się miłością Boga? Czy na wszystko patrzę z perspektywy miłości?

JAN PAWEŁ II OREĐOWNIK WIARY, PRAWDY I MIŁOŚCI O RÓŻAŃCU

„Różaniec jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem (...). Przewdziwna w swej istocie i głębi (...). Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa (...) jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca, serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości (...). W tajemnicach radosnych widzimy (...) radość rodziny, macierzyństwa, przyjaźni, wzajemnej pomocy. W tajemnicach bolesnych rozważamy w Chrystusie (i razem z Jego Matką) wszystkie cierpienia człowieka. W tajemnicach chwalebnych odżywają nadzieje życia wiecznego. W Chrystusie zmartwychwstałym cały świat zmartwychwstaje”. (*Rzym 7 XI 1983*)

„Powtarzając dobrze znane i drogie sercu modlitwy: Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu człowiek skupia się na rozważaniu tajemnic zbawienia i przedstawia Bogu za wstawiennictwem Maryi, potrzeby własne i całej ludzkości, prosząc Chrystusa o siły, by mógł bardziej konsekwentnie i wielkodusznie żyć Ewangelią. Kiedyś powszechny był zwyczaj codziennego odmawiania Różańca w rodzinie. Jak dobroczynne owoce przyniosłaby ta praktyka także dzisiaj! Maryjny Różaniec oddałaby niebezpieczeństwa rozpadu rodziny, jest niezawodną więzią jedności i pokoju”. (*Castel Gandolfo 1 X 1995*)

„Różaniec, to moja ulubiona modlitwa! Taka wspaniała modlitwa! Wspaniała w jej prostocie i jej głębi. W tej modlitwie powtarzamy po wielokroć słowa, które Dziewica Maryja usłyszała od Archanioła

i od swej kuzynki, Elżbiety. Na tle słów: „Zdrowaś Maryja” dusza uzmysławia sobie zasadnicze wydarzenia (Tajemnice) z życia Jezusa Chrystusa... Modlitwa tak prosta i tak bogata. Z głębi mojego serca zachęcam wszystkich do jej odmawiania”.

Od wieków z różańcem w rękę przychodzili tu pielgrzymi różnych stanów, rodziny i całe parafie, aby od Maryi uczyć się miłości do Chrystusa. I wybierali w ten sposób szkołę najlepszą. Rozważając bowiem tajemnice różańcowe patrzymy na misterium życia, męki, śmierci

I zmartwychwstania Pana Jej oczyma, przeżywamy je tak, jak Ona w swym sercu matczynym je przeżywała. Odmawiając różaniec rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje.

Ludźmierz 1997

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY

Moi Kochani!

Powoli kończy się kolejny rok liturgiczny w Kościele. Co prawda mamy jeszcze prawie dwa miesiące ale wiemy doskonale, jak szybko biegnie czas. Wraz z końcem roku liturgicznego, dobiegnie końca kolejny cykl tematyczny, który mamy w tytule. Przez ten prawie cały rok staraliśmy się choć trochę zgłębić tajemnicę Kościoła Chrystusowego. Kościoła, który jest święty, który trwa przez wieki. A dlaczego? Gdyż jego niezmienną podwaliną jest Jezus Chrystus. To On gwarantuje, że bramy piekielne nie przemogą Kościoła mimo przeróżnych ataków złowrogich sił.

W miesiącu października i w tajemnicy Kościoła Chrystusowego oddajmy miejsce Maryi, która nieustannie wspiera Dzieci Kościoła i stoi na straży czystości ich dusz i serc! Jeden z tytułów, które zostały przypisane Maryi określa Ją jako Matkę Kościoła. To pokazuje tylko, jak głęboki związek istnieje pomiędzy Maryją, a Kościołem.

Maryja jest naszą Matką – Matką każdego i każdej z nas. Oto Chrystus Pan tak zadbał o swój Kościół, aby nie pozostawić go bez Matki.

Kościół sam jest określany jako matka (słynne słowa św. Hieronima: *Kto nie ma Kościoła za Matkę, nie może mieć Boga za Ojca*), a dodatkowo otrzymał Matkę (słowa Pana Jezusa: *Niewiasto, oto syn Twój [...]oto Matka twoja – J 19,26b-27a*). W wielu objawieniach Maryja ukazuje nam ludziom swoją ogromną matczyną troskę poprzez niezliczone słowa zachęty i wezwania do nawrócenia i przemiany serc. Przypomnijmy sobie chociażby znane nam doskonale orędzia z Fatimy. Maryja podczas objawień w 1917 przemówiła do Dzieci (Łucji, Hiacynty i Franciszka): *Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On zechce na was zesłać, jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany, oraz jako wyproszenie nawrócenia grzeszników? A następnie dodała: Odmawiajcie różaniec codziennie, abyście uprosili pokój dla świata i koniec wojny (13 maja 1917). Z kolei w lipcu (13-go) Maryja pozostawiła Dzieciom m.in. takie słowa: Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie – zwłaszcza gdy będziecie czynić jakąś ofiarę – »O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi«. Przytoczmy jeszcze słowa Matki Bożej z objawień sierpniowych: I przybierając smutniejszy wyraz twarzy, znowu poleciła dzieciom praktykowanie umartwień: Módlcie się, módlcie się wiele i czyńcie ofiary za grzeszników, ponieważ wiele dusz idzie do piekła, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił (19.08.1917). Do św. Bernadetty podczas objawień w Lourdes w 1858 r. Maryja wypowiedziała słowo Pokuta i dodała: Módlcie się do Boga o nawrócenie grzeszników (24.02.1858).*

To tylko niektóre przytoczone słowa Matki Bożej do osób widzących potwierdzające Jej nieopisaną troskę o nas – Jej Dzieci, a zwłaszcza o stan naszych dusz! Jakie to piękne, że mamy taką Mamę! Zatrąskaną o nas, wstawiającą się za nami, otulająca nas matczynym

płaszczem łask, które codziennie wyprasza u Boga, chowającą nas w swoim Niepokalanym Sercu przed napaściami Złego!

W miesiącu modlitwy Różańcem często myślmy o Maryi – naszej Matce i chwytając do rąk koronkę różańca prośmy przez Maryję dobrego Boga o miłosierdzie dla nas, Kościoła i świata całego.

Z serca Was Drodzy Chorzy i Wasze Rodziny Błogosławię w imię Trójcy Przenajświętszej!

Ks Tadeusz Baniowski

(Rękopisy katechez, które przekazał ks Tadeusz Baniowski).

KĄCIK POEZJI

Maryjo Królowo nasza i świata całego
wielbimy dziś Ciebie z serca szczerego
módl się za nami do Swego Syna,
by świat o Nim nie zapominał.

Królowo świata i każdej rodziny
z pokorą do Ciebie dziś przychodzimy.
Prowadź nas i trzymaj mocno za rękę,
gdy przy Jezusie wraz z Tobą klęknię.

Wyprasza pokój dla tego świata,
by w każdym człowieku chcieć widzieć brata,
by ludzie sobie przebaczać umieli,
miłością, pokojem się dzielić chcieli.

Królowo Rodzin rodziny wspieraj,
by na ich rozpad świat nie umierał.
Niech przykład i wzór ze Świętej Rodziny biorą
z całą miłością i cichą pokorą.

Królowo Różańca ucz nas modlitwy,
która tajemnic świętych dotyka.
Aby wśród życia codziennej gonitwy
różaniec brzmiał jak najśłodsza muzyka.

Królowo świata i Polski Królowo
patrzemy w Twe oczy pełne czułości,
niech od dziś każdy z serca na nowo
cokolwiek czyni, czyni z miłości.

Magdalena Tarnawska

KRUCJATA MODLITEWNA CHORYCH

„Uczyńmy z naszego życia ofiarę nieustanną, męczeństwo miłości, aby pocieszyć Jezusa. On chce tylko jednego spojrzenia, jednego westchnienia, lecz spojrzenia i westchnienia, które będzie wyłącznie dla Niego samego. Niech wszystkie chwile naszego życia będą dla Niego samego, a stworzenia niech nas spotykają jakby mimochodem”.

Wspierajmy się modlitwą, ofiarujmy Bogu swoje cierpienia. Przez Jego Miłosierdzie wypraszajmy potrzebne łaski dla Kościoła, Apostolatu Chorych i dla samych siebie.

Intencje na październik

- za naszą Archidiecezję: Arcybiskupa, biskupów pomocniczych, za duszpasterzy, za osoby konsekrowane
- za kapłanów, którzy krzewili Duszpasterstwo Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
- za ks Roberta Bałukę obecnego Referenta Duszpasterstwa Chorych
- za czytelników biuletynu „List do Chorych i ich Rodzin”.
- rozwój Apostolatu Chorych,

Intencja Papieska:

Za Synod

Módlmy się za Kościół, aby przyjął słuchanie i dialog jako styl życia na każdym szczeblu, pozwalając się prowadzić Duchowi Świętemu ku peryferiom świata.

AKT ODDANIA

Panie Jezu, oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienie, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę przebłagalną, za zbawienie całej Rodziny Ludzkiej. Dopomóż mi, w każdej chwili mego życia, nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen

Z ŻYCIA APOSTOLATU CHORYCH

Nadal zapraszamy do dzielenia się swoim świadectwem życia z różnych doświadczeń.

Przypominam, że w październiku tego roku przypada 40-lecie istnienia Apostolatu Chorych Rodziny Miłości Miłosiernej.

Patronkami wspólnoty jest Św. Teresa od Dzieciątka Jezus oraz Św. Siostra Faustyna Kowalska. Swoje modlitwy i cierpienia ofiarujemy w intencji zbawienia świata.

Jednoczymy się duchowo odmawiając akt: „**Panie Jezu, ja oddaję się Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Przyjmij, proszę, moje cierpienia, modlitwę i pokorną służbę, jako ofiarę przebłagalną za zbawienie całej rodziny ludzkiej. Dopomóż mi w każdej chwili mego życia nieustannie powtarzać: Jezu, ufam Tobie. Amen**”.

Apostolat Chorych przyjął nazwę: **Rodzina Miłości Miłosiernej** w 1985 r. na uroczystej Mszy św. sprawowanej przez ks bp Kazimierza

Majdańskiego¹ i Tadeusza Myszczyńskiego TChr². Apostolat ma duchową więź ze wspólnotą Karmelitanek Bosych z Karmelu Miłości Miłosiernej w Szczecinie.

Więcej informacji o Apostolacie Chorych w Archidiecezji Szczecińsko-Kamińskiej można zasięgnąć na stronie internetowej: <https://apostolatchorych.pl/historia/>

Serdecznie pozdrawiam z oczekiwaniem. Do zobaczenia na jubileuszowym świętowaniu. Proszę o włączenie się, by wspólnie realizować przesłanie: „**Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe,**” (Ga 6,2).

Przez wstawiennictwo naszych Patronek Św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz Św. Siostry Faustyny wypraszajmy łaski.

PORADNIK

Transfer osoby niesamodzielnej

Osoba niesamodzielna jest osobą, u której z powodu naruszenia sprawności organizmu stwierdzono konieczność stałej albo długotrwałej opieki oraz/lub pomocy innych osób w zakresie: odżywiania, przemieszczania się, pielęgnacji ciała, higieny osobistej, czystości otoczenia, a także prowadzenia gospodarstwa domowego. Transport osoby niesamodzielnej jest niezbędny w celu odbycia spaceru czy wizyty u lekarza. Jest on konieczny również w przypadku, gdy prześcielamy łóżko czy udajemy się na kąpiel.

Przenoszenie chorego z łóżka na wózek inwalidzki

W celu np. prześcienienia łóżka należy osobę niesamodzielną, która ma możliwość utrzymania pozycji siedzącej, przenieść z łóżka na wózek inwalidzki. Robimy to w ten sposób:

¹ Ks. Arcybiskup Kazimierz Majdański ur., 01. 03. 1916 r., zm., 29 kwietnia 2007 r.

² Ks. Tadeusz Myszczyński (29.09.1914, zm., 23.12.1991)

1. Przystawiamy wózek blisko łóżka.
2. Blokujemy wózek, odsuwamy podnóżki, unosimy podłokietniki.
3. Obracamy osobę niesamodzielną na bok.
4. Znajdującą się bliżej nas rękę chorego unosimy do góry.
5. Jednocześnie zginamy w kolanie nogę znajdującą się po przeciwnej stronie.
6. Chwytny leżącą osobę pod łopatkę równocześnie opuszczając jej nogi. WAŻNE! Pionizując osobę niesamodzielną należy uważać, aby złapać ją właśnie pod łopatkę, a nie np. pod pachami lub ciągnąc za ręce, ponieważ może to spowodować uszkodzenie stawu barkowego. Nie wolno też zostawiać chorego samego w pozycji siedzącej na łóżku, jeśli nie mamy pewności, że będzie potrafił utrzymać stabilność.
7. Zsuwamy osobę niesamodzielną na brzeg łóżka, blokując jej kolana własnymi kolanami.
8. Prosimy chorego by objął nas za barki.
9. W trosce o własny kręgosłup uginamy kolana i chwytamy osobę niesamodzielną pod pośladki i sadzamy na wózku.

Jeżeli osoba niesamodzielną ma władzę w nogach, można odciążyć swój kręgosłup po przez zastosowanie krążka obrotowego do transferu.

Przenoszenie osoby niesamodzielną z łóżka do innego miejsca za pomocą podnośnika nosidełkowego

1. Obracamy chorego na bok.
2. Specjalne nosidełko składamy na pół i przykładamy do brzegu ciała osoby niesamodzielną.
3. Obracamy chorego na plecy, krzyżując nogawki nosidła.
4. Najeżdżamy dźwigiem do łóżka osoby niesamodzielną.
5. Zaczepiamy uchwyty maty o haki wysięgnika dźwigu.
6. Podnosimy chorego z łóżka za pomocą elektrycznego podnośnika.
7. Kładziemy chorego w innym miejscu.

By pomóc sobie w codziennej opiece i obowiązkach podnośnik nosidełkowy można wypożyczyć lub zakupić w ramach dofinansowania do likwidacji bariery technicznej/architektonicznej.

Wykonując transfer pamiętajmy o kondycji własnego kręgosłupa i zastosujmy się do poniższych zasad:

1. Nie podnoś podopiecznego na prostych nogach z wygiętym własnym kręgosłupem mimo, że początkowo może to okazać się wygodniejsze i mniej męczące, zawsze zminimalizuj odległość między Tobą, a podnoszonym podopiecznym
2. Staraj się równomiernie obciążać swój kręgosłup, unikaj dźwigania w skręcie, z przechyleniem na bok albo długotrwałego pozostawania w pozycji stojącej z podniesionym podopiecznym,
3. Nie wykonuj manewru, gdy podopieczny chwytą Cię za szyję podczas podnoszenia, w przeciwnym wypadku uszkodzisz sobie szyjny odcinek kręgosłupa.

Pamiętaj także, aby podopiecznego z wyprzedzeniem informować, co będziesz robił, aby miał on czas przygotować się na twoje działanie i nie był zaskoczony twoim nagłym ruchem.

Zdrowy kręgosłup u opiekunów

1. W ciągu dnia należy dbać o swoją postawę: warto pamiętać o wyprostowanych plecach przy jednoczesnym napięciu brzucha i pośladków.
2. Podczas prasowania, należy dopasować wysokość deski do prasowania do swojego wzrostu.
3. Myjąc naczynia, przez dłuższy czas napięta jest ta sama grupa mięśni. Warto je odciążyć, umieszczając nogę na podwyższeniu (niskie krzeselko czy schodek kuchenny).

4. W pozycji siedzącej należy pamiętać o prawidłowej postawie ciała polegającej na prostych plecach i wysuniętej do przodu klatce piersiowej. Nie powinno się zakładać nogi na nogę.
5. Przed wstaniem z miejsca parę razy zaleca się wykonywać ćwiczenie polegające na zginaniu i wyprostowywaniu stóp, które pobudzi krążenie w całym ciele.
6. Warto wypróbować właściwą technikę wstawania, dzięki której możesz uniknąć nadwyrężenia odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Wstając należy obrócić się na bok, opuścić nogi i podeprzeć się ręką.
7. Należy wykonywać regularnie ćwiczenia rozciągające: mogą być to skłony japońskie czy koci grzbiet.
8. W czasie wolnym warto pomyśleć o wizycie na basenie – pływanie to jedna z najczęściej polecanych aktywności dla osób, które spędzają dużo czasu w pozycji stojącej.

Anna Podgórna
Główny Specjalista